

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Nowakowski (spr.)
Sędziowie	SSA Wojciech Bzibziak SSA Alicja Kolonko
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. P. (J. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji ubezpieczonego J. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt IX U 943/16

1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że do ustalenia wysokości kapitału początkowego J. P., przyjmuje podstawy wymiaru składek: za rok 1980 w kwocie 140.332 (sto czterdzieści tysięcy trzysta trzydzieści dwa) zł a za rok 1981 w kwocie 152.901 (sto pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset jeden) złotych, poczynając od 24 października 2012 r.;

2. przekazuje do rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodkowi Zamiejscowemu w Rybniku odwołanie ubezpieczonego J. P. od decyzji organu rentowego z 7 kwietnia 2016 r. o przeliczeniu emerytury zawarte w odwołaniu z 4 maja 2016 r. od decyzji z 6 kwietnia 2016 r. o ponownym ustaleniu wysokości kapitału początkowego;

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz ubezpieczonego J. P. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. ustalił ponownie kapitał początkowy J. P., wobec nabycia przez niego od 1 października 2012 r. prawa do emerytury. Przeliczenie polegało na dodaniu do okresów składkowych okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę, tj. 57 miesięcy. Wartość kapitału początkowego wyniosła 305.405,43 zł.

W odwołaniu J. P. domagał się ponownego przeliczenia wysokości kapitału początkowego, zarzucając, że różnica pomiędzy wysokością kapitału początkowego naliczonego w dacie przyznania uprawnień emerytalnych i dacie wydania zaskarżonej decyzji wynosi 34.610,40 zł i wynika z przyjęcia przez organ rentowy do wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego różnych wartości stosunku podstawy wymiaru składek do przeciętnego wynagrodzenia za lata 1980 i 1981. Ubezpieczony domagał się wypłaty różnicy pomiędzy świadczeniem wypłacanym od daty nabycia uprawnień,

tj. od 24 października 2012 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji wraz z odsetkami ustawowymi od tych kwot z uwzględnieniem waloryzacji świadczeń, jakie miały miejsce w okresie objętym odwołaniem.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, bowiem ustalając wysokość kapitału początkowego decyzją z 17 października 2012 r. przyjął za lata 1980-1981 wynagrodzenie minimalne, gdyż ubezpieczony nie przedstawił wówczas jakichkolwiek dokumentów potwierdzających uzyskiwane w tym okresie wynagrodzenie i dopiero 9 lutego 2016 r. złożył wniosek o przeliczenie świadczenia przedkładając zaświadczenie z 2 lutego 2016 r. o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 1971-1997. wystawione przez (...) S.A. KWK (...) - J. ”.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku ustalił, że urodzony (...) J. P. w dniu 23 maja 1997 r. złożył wniosek o emeryturę górniczą wraz z zaświadczeniem o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z 22 maja 1997 r. za lata 1982-1989, wystawionym przez (...) KWK (...).

W dniu 1 października 2012 r. ubezpieczony złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę w związku z ukończeniem 60 lat. Decyzją z 17 października 2012 r. organ rentowy ustalił ubezpieczonemu kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. Do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz wskaźnika wysokości jego podstawy wymiaru organ rentowy przyjął podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych za lata 1980-1989. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 184,82 %. Za lata 1980-1981 organ rentowy przyjął wynagrodzenie minimalne, z uwagi na brak dokumentów potwierdzających uzyskiwane w tym okresie wynagrodzenie. Decyzją z 24 października 2012 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do wcześniejszej emerytury ustalając jej wysokość wg art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu 9 lutego 2016 r. ubezpieczony złożył wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia dołączając zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 2 lutego 2016 r. za lata 1971-1997. wystawione przez (...) S.A. KWK (...) - J. ”.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy ustalił ponownie kapitał początkowy.

Do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych 1980-1989, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 214,44 %.

Ubezpieczony w 1999 r. otrzymał od pracodawcy KWK (...) zaświadczenie

o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 30 czerwca 1999 r. obejmujące lata 1971-1997. W aktach organu rentowego nie znajduje się zaświadczenie Rp-7 z 30 czerwca 1999 r. Ubezpieczony nie dysponuje potwierdzeniem złożenia tego zaświadczenia organowi rentowemu, ale posiada jego oryginał.

J. P. w lutym 2016 r. otrzymał od KWK (...) - J.”

nowe zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 2 lutego 2016 r. za lata 1971-1997, w którym wskazane zostały takie same kwoty wynagrodzenia jak w zaświadczeniu z 30 września 1999 r.

Ustaień powyższych dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o akta organu rentowego i zeznania ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony.

Mając je na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że faktycznie, zaskarżoną decyzją organ rentowy przeliczył kapitał początkowy ubezpieczonego, który okazał się wyższy od kapitału ustalonego decyzją z 17 października 2012 r. Różnica ta niewątpliwie wynika z faktu, iż w zaskarżonej decyzji organ rentowy do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonego z 10 kolejnych lat kalendarzowych 1980-1989, w tym za lata 1980-1981 przyjął wynagrodzenie wynikające z zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 2 lutego 2016 r., podczas gdy w 2012 r. przyjął za te lata wynagrodzenie minimalne.

Jednak w ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy postąpił w sposób prawidłowy.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych błędów czy uchybień w ustalaniu wysokości kapitału początkowego ubezpieczonego zarówno w 2012 r., jak i zaskarżoną decyzją.

Zgodnie z art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm.) postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Jak wynika natomiast z § 10 ust.1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. poz.1412), zainteresowany zgłaszający wniosek o emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy powinien dołączyć do wniosku dokumenty stwierdzające wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu i uposażenia, przyjmowanych do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń.

Organ rentowy ustalając wysokość kapitału początkowego zaskarżoną decyzją dysponował zaświadczeniem o wynagrodzeniu z KWK (...) z 2 lutego 2016 r., które ubezpieczony złożył wraz z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia w dniu 9 lutego 2016 r., w związku z czym dokonał przeliczenia kapitału z uwzględnieniem wynagrodzenia wskazanego w tym zaświadczeniu za lata 1980-1981.

Natomiast niewątpliwie organ rentowy nie miał podstaw, by takiego przeliczenia dokonać w 2012 r., tj. z uwzględnieniem wynagrodzenia innego niż minimalne za lata 1980

i 1981. Ubezpieczony w toku niniejszego postępowania nie wykazał, iż w 2012 r. lub wcześniej faktycznie złożył w organie rentowym zaświadczenie o wynagrodzeniu

i zatrudnieniu datowane na dzień 30 czerwca 1999 r., wystawione przez KWK (...).

Sąd Okręgowy nie dał wiary ubezpieczonemu w tym zakresie, iż złożył to zaświadczenie

w organie rentowym, gdyż ubezpieczony nie posiada potwierdzenia złożenia takiego dokumentu, również w aktach rentowych taki dokument się nie znajduje.

Oryginał zaświadczenia jest w posiadaniu ubezpieczonego, co także przeczy temu, by ubezpieczony składał taką dokumentację w organie rentowym, który w tym zakresie domaga się dokumentacji oryginalnej. Wyjaśnienia ubezpieczonego w ocenie Sądu Okręgowego były lakoniczne, ogólne, sam ubezpieczony nie był przekonany kiedy ewentualnie składał taki dokument do organu rentowego, dlatego dwukrotnie miałby składać zaświadczenie

o zatrudnieniu i wynagrodzeniu o tej samej treści, tj. zaświadczenie z 1999 r. i z 2016 r.

Z tych przyczyn, z odwołaniem się do art. 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony osobiście, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1383) w zw. z § 10

ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października

2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe. (Dz. U. Nr 237, poz. 1412) przez niewłaściwe jego zastosowanie do stanu faktycznego sprawy

i przyjęcie, że ubezpieczony nie złożył wraz z wnioskiem o ustalenie wysokości emerytury dokumentów potwierdzających jego zatrudnienie oraz wysokość osiąganych dochodów za okres przyjęty do obliczenia kapitału początkowego,

w szczególności za lata 1980-1981.

2) art. 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego i dokonanie ustalenia wysokości kapitału początkowego bez uwzględnienia faktów dotyczących wysokości dochodów ubezpieczonego za lata 1980-1981 w dacie wydania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych pierwszej z decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego w dacie 24 października 2012 r.

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

3) art. 233 § 1 kpc przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i odmowę uznania za wiarygodne zeznań ubezpieczonego co do okoliczności przedłożenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dokumentów potwierdzających dochody osiągane za lata

1980-1981 w sytuacji, gdy ubezpieczony składał zeznania w sposób logiczny, spójny

i niebudzący wątpliwości, oraz nieuwzględnienie zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logiki co do faktu, że posiadane przez niego zaświadczenie o zatrudnieniu z dnia 30 czerwca 1999 r. nie było przez niego przedkładane u ubezpieczyciela, czym ubezpieczony działałby na szkodę własnego interesu.

4) art. 278 kpc przez jego niezastosowanie i niedopuszczenie, zgodnie z wnioskiem ubezpieczonego, dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność dokonania weryfikacji prawidłowości naliczenia kapitału początkowego oraz inne wskazane w odwołaniu i dalszych pismach procesowych.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania przez ustalenie wysokości kapitału początkowego biorąc pod uwagę faktyczne dochody uzyskiwane przez ubezpieczonego za lata 1980 i 1981, począwszy od dnia 24 października 2012 r. oraz zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz ubezpieczonego kwoty różnicy pomiędzy wysokością emerytury faktycznie wypłaconej przez „ubezpieczyciela” a naliczonej z uwzględnieniem wysokości zmienionego kapitału początkowego od w/w daty wraz z odsetkami w wysokości ustawowej, szacowanej przez ubezpieczonego na 34.610,40 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego „postanowienia”

w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wniósł nadto o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego zgodnie

z wnioskami zawartymi w odwołaniu od decyzji i piśmie procesowym ubezpieczonego,

na okoliczności w w/w dokumentach wskazane oraz o zasądzenie od „ubezpieczyciela”

na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie skarżący podniósł, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych kilkakrotnie dokonał ustalenia wysokości kapitału początkowego ubezpieczonego w okresie od 1997 r.

do 2016 r. W przypadku wszystkich tych decyzji kwota kapitału ustalana była przez ZUS na różnym poziomie. Biorąc pod uwagę fakt, że podstawą wszystkich tych obliczeń było wynagrodzenie ubezpieczonego za lata 1971-1997, które nie ulegało już zmianie po dacie pierwszej decyzji ustalającej kapitał początkowy, postępowanie ZUS nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nie jest bowiem w tej sytuacji możliwe, aby każda z tych decyzji ustalała kapitał ten w sposób prawidłowy, przy różnych kwotach decyzji.

Niekwestionowanym w toku postępowania w I instancji jest fakt, że składając wniosek o emeryturę górniczą w 1997 r. ubezpieczony przedstawił dokumenty wskazujące na to, że od 25 lat pracował on w jednym i tym samym zakładzie pracy, kopalni węgla kamiennego. Przedstawił również dokumenty potwierdzające jego wynagrodzenie, jakie otrzymał od pracodawcy.

Niewątpliwym jest również fakt, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przez wszystkie lata pracy ubezpieczonego pobierał i ewidencjonował składki na ubezpieczenie społeczne, a wysokość składek (wpłat) uzależniona była od wysokości otrzymywanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia. Zakład miał więc możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego, a mimo to przez te wszystkie lata jakie upłynęły od daty przyznania uprawnień emerytalnych, ZUS wypłacał ubezpieczonemu świadczenie wyliczone od znacznie zaniżonego kapitału początkowego.

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik ZUS powołał się na zapis art. 116 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując, że do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości. ZUS dokonując ustaleń wysokości świadczenia oparł się jednak na niepełnej dokumentacji w tym zakresie. Jak wynika z powyższych, jak również treści odpowiedzi na odwołanie, już w 1997 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał pełną świadomość, że złożone przez ubezpieczonego dokumenty były niekompletne w zakresie, w jakim potwierdzały wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. ZUS nigdy nie poinformował o tym fakcie ubezpieczonego ani też nie wezwał do ich uzupełnienia.

Jak wynika ze złożonych na rozprawie przez ubezpieczonego wyjaśnień, przynajmniej od lipca 1999 r. dysponował on zaświadczeniem o wynagrodzeniu, uwzględniającym rzekomo brakującą część dochodów za lata 1980 i 1981 r. na dowód czego złożył on zaświadczenie o zarobkach na druku Rp-7 do akt sprawy. Jak wynika z jego oświadczeń, od roku 1999 wielokrotnie był on w siedzibie ZUS Oddziału w R., kierując zapytania dotyczące wysokości jego świadczenia. Zaświadczenie takie przedkładał w ZUS przy każdej takiej wizycie, w tym również składając wniosek o wcześniejszą emeryturę w 2012 r. Podczas każdej z takich wizyt w siedzibie Zakładu otrzymywał on od uprawnionych pracowników ZUS informację, że świadczenie w wyższym wymiarze mu się należy. Jak wynika z przeglądu akt ubezpieczeniowych, również zaświadczenie o zarobkach z 1999 r. pomimo, że było przedstawiane wraz z innymi dokumentami nie zostało włączone do akt, bądź też zostało z nich usunięte.

Skarżący dodał, że zgodnie z zapisem § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, jeżeli we wniosku nie zamieszczono danych lub nie dołączono dokumentów, które są niezbędne do jego rozpatrzenia, organ rentowy zwraca zainteresowanego do uzupełnienia wniosku w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania. Ubezpieczony nigdy do uzupełnienia wniosku nie był wzywany.

W paragrafie 10 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia dodatkowo wskazano,

że dokumenty, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 2 i 4 tego paragrafu rozporządzenia - w tym potwierdzające wysokość wynagrodzenia, nie są wymagane, jeżeli konto ubezpieczonego zawiera dane pozwalające na ustalenie prawa i wysokości świadczenia. Mając na uwadze podniesione w toku postępowania fakty, że na rachunkach ZUS ewidencjonowane były wszystkie wpływy składek ubezpieczonego, jak również fakt obowiązku składania przez pracodawcę cyklicznych deklaracji i informacji o podstawie naliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne, wszystkie dane do wyliczenia świadczenia były już w posiadaniu ubezpieczyciela. Na przyjęcie tych dokumentów do ustalenia wysokości świadczenia w sposób wyraźny zezwala zapis § 21 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którym środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Stąd też przyjęcie za podstawę naliczenia świadczenia wynagrodzenia minimalnego nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Dodatkowo zastosowanie do ustalenia podstawy naliczenia wysokości świadczenia przez ubezpieczyciela wynagrodzenia minimalnego jest ograniczone do jednego tylko przypadku. Zgodnie z zapisem art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy, tylko w przypadku, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty. Niewątpliwym jest, że w przypadku niniejszej sprawy z całą pewnością można było ustalić podstawę wymiaru składek na podstawie dokumentów i informacji posiadanych przez ZUS, bądź też w drodze wezwania ubezpieczonego do złożenia informacji i dokumentów, stąd też nie było żadnych podstaw do zastosowania do obliczeń stawki wynagrodzenia minimalnego. Błędy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym zakresie w ocenie strony skarżącej wyrok, nie mogą tylko i wyłącznie obciążać ubezpieczonego.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku sąd meriti nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego co do faktu przedłożenia w ZUS zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach z 1999 r., co w konsekwencji rodzi konieczność podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i odmowę uznania za wiarygodne zeznań ubezpieczonego co do okoliczności przedłożenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dokumentów potwierdzających dochody osiągnięte za lata 1980-1981 w sytuacji, gdy ubezpieczony składał zeznania w sposób logiczny, spójny i niebudzący wątpliwości, oraz nieuwzględnienie zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logiki co do faktu, że posiadane przez niego zaświadczenie o zatrudnieniu z dnia 30 czerwca 1999 r. nie było przez niego przedkładane u ubezpieczyciela, czym ubezpieczony działałby na szkodę własnego interesu. Niesłusznie też Sąd I instancji przyjął, że fakt posiadania przez ubezpieczonego oryginału dokumentu zaświadczenia o zatrudnieniu z 1999 r. wskazuje, że nie było ono składane, czy też przedstawiane w ZUS, gdyż jak wynika z wywiadu z innymi ubezpieczonymi, praktyką w ZUS jest przyjmowanie, bądź kopiowanie dokumentów do ubezpieczenia bez potwierdzania ich złożenia do akt ubezpieczonego, więc sam fakt posiadania oryginału nie może w sposób jednoznaczny i pewny wykluczyć, że dokument taki był w posiadaniu lub został okazany w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z zeznaniami ubezpieczonego. Nie może też za przyjęciem takiego uzasadnienia wyr. przemawiać fakt, że ubezpieczony dwukrotnie, tj. w latach 1999 oraz 2016 składał oświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu tej samej treści, gdyż jak wskazywał ubezpieczony w postępowaniu, działał on zgodnie ze wskazówkami jakie uzyskiwał od pracowników ubezpieczyciela, działając w zaufaniu do organu publicznego. Zarzut naruszenia przepisów postępowania, wobec materiału zebranego w sprawie jest w pełni uzasadniony.

Nadto dopiero z odpowiedzi na odwołanie od decyzji ubezpieczony dowiedział się,

że Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonując ustalenia prawa do emerytury w 2012 r. dokonał obliczeń kapitału początkowego przy założeniu, że za lata 1980-1981 otrzymywał on wynagrodzenie w kwocie wynagrodzenia minimalnego, gdyż nie był on wcześniej o tym fakcie w żaden sposób informowany. Brak informacji o przyjęciu takiego założenia do obliczeń świadczenia uniemożliwił wcześniejszą opozycję co do rozstrzygnięć ZUS.

Zatem postępowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tej sprawie cechowały liczne nieprawidłowości, które doprowadziły do zaniżenia świadczenia przyznanego ubezpieczonemu.

Reasumując, już w 1997 r. ZUS posiadał wszelkie niezbędne informacje pozwalające na ustalenie, że ubezpieczony zatrudniony był nieprzerwanie w kopalni węgla kamiennego przez okres co najmniej 25 lat oraz informacji o wysokości jego wynagrodzenia, co wynikało ze złożonych dokumentów oraz m.in. z wysokości odprowadzanych przez pracodawcę składek na ubezpieczenie społeczne.

Przyjmując nawet, że w 1997 i 2012 r. ubezpieczony nie złożył pełnej dokumentacji niezbędnej do wyliczenia wysokości świadczenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł i powinien poinformować go o tym fakcie, czego zaniechał. Podobnie w roku 2012 znowu posiadając powyższe dane, jak również, co wynika z oświadczeń ubezpieczonego, zaświadczenie o zarobkach na druku Rp-7 z 1999 r., dokonał obliczenia kapitału początkowego stosując błędne założenie, że za lata 1980-1981 otrzymywał on wynagrodzenie minimalne. Pomijając nawet przedstawione dokumenty wskazać należy, że niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania był fakt, że ubezpieczony po kilkunastu latach pracy w kopalni węgla kamiennego miałby otrzymywać wynagrodzenie w wysokości minimalnej. Mając tak poważne wątpliwości Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien przeprowadzić postępowanie mające na celu ich wyjaśnienie, a przynajmniej poinformować ubezpieczonego o brakach w dokumentacji, zgodnie z wcześniej wskazywanymi zapisami Rozporządzenia.

Po raz kolejny jednak ZUS tego obowiązku zaniechał. Jak już opisano powyżej, art. 116 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nakładał na ZUS obowiązek rozpatrzenia wniosku o przyznanie świadczenia z dowodami wskazującymi ich wysokość, przy czym ZUS z obowiązku tego się nie wywiązał, rozpatrując w pełnej świadomości wnioski bez wszystkich danych potwierdzających wysokość zarobków.

W kwietniu 2016 r. ZUS ponownie dokonał obliczenia wysokości kapitału początkowego, znowu kwota ta była inna niż we wcześniejszych decyzjach i znowu ubezpieczony nie ma żadnej pewności ani też gwarancji, że i tym razem ZUS obliczył tę wysokość prawidłowo, z uwzględnieniem wszystkich osiągniętych przez niego dochodów i pobranych składek, a nie błędnie, jak to miało już miejsce kilkukrotnie w przeszłości.

Wbrew twierdzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczony ze swojej strony dołożył wszelkiej staranności przy dokumentowaniu swoich uprawnień.

Istotne błędy ZUS doprowadziły do sytuacji, w której przez wiele lat ubezpieczony pobierał znacząco niższe świadczenie emerytalne, a próba przerwania odpowiedzialności za te błędy na ubezpieczonego stoi w rażącej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Jednocześnie podtrzymał złożony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, wraz z tezą i uzasadnieniem prezentowanym w postępowaniu przed Sądem I instancji, gdyż wyliczenie to pozwoli na ustalenie wysokości różnicy pomiędzy świadczeniem należnym a wypłaconym przez ZUS od 2012 r., co jest również przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona.

Pozza sporem pozostawało, że ubezpieczony uzyskał w 1997 r. prawo do emerytury, której podstawę wymiaru ustalono (zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 6 obowiązującej wówczas ustawy rewaloryzacyjnej) z 8 lat (1982-1989) wybranych z ostatnich lat kalendarzowych oraz,

że w latach 1971-1997 był zatrudniony w KWK (...)–J.”.

W dniu 3 sierpnia 2003 r. pracodawca ubezpieczonego przedstawił organowi rentowemu kolejne zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu uwzględniające ekwiwalent za deputat węglowy, również obejmujące lata 1982-1989, co uwzględniono w decyzji o przeliczeniu emerytury z 8 sierpnia 2003 r.

Zatem ustalając kapitał początkowy decyzją z 17 października 2012 r. organ rentowy, choć dysponował podstawą wymiaru składek ubezpieczonego jedynie za owe osiem lat,

to jednak z dostępnego materiału dowodowego wynikało ponad wszelką wątpliwość,

że zarówno w okresie wcześniejszym (przed 1982 r.) jak i późniejszym (po 1989 r.) ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy, co otwierało drogę do uzyskania podstawy wymiaru składek za dalsze lata.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie winien mieć § 4 ust.1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r.

w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. poz.1412), zgodnie z którym, jeżeli we wniosku nie zamieszczono danych lub nie dołączono dokumentów, które są niezbędne do jego rozpatrzenia, organ rentowy wzywa zainteresowanego do uzupełnienia wniosku w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Organ rentowy nie wykonał owego obowiązku. Niezależnie od tego, czy ubezpieczony kiedykolwiek wcześniej podjął próbę przedstawienia dowodów na wysokość swego wynagrodzenia, to do wniosku o emeryturę złożonego w 1997 r., prócz zaświadczenia

o wynagrodzeniu obejmującego osiem lat, dołączył dowody na pozostawanie w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy w okresach wcześniejszym i późniejszym od objętego zaświadczeniem. Ponadto, dopóki nie zaistniała potrzeba ustalenia kapitału początkowego, J. P. nie miał obowiązku przedstawiania dalszych dowodów na wysokość podstawy wymiaru składek. Niewykonanie przez organ rentowego dyspozycji § 4 ust. 1 pkt 4 cytowanego rozporządzenia należy uznać za błąd, który nie może wyłączać możliwości prawidłowego ustalenia wysokości kapitału początkowego ubezpieczonego, poczynając od 24 października 2012 r.

Z tych przyczyn, po myśli art. 174 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przy zastosowaniu art.386 § 1 kpc orzeczono, jak w sentencji.

W punkcie 2, Sąd Apelacyjny przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu odwołanie J. P. od decyzji organu rentowego z 7 kwietnia 2016 r. o przeliczeniu emerytury znak (...), zawarte w odwołaniu z 4 maja 2016 r. od decyzji z 6 kwietnia 2016 r. o ponownym ustaleniu wysokości kapitału początkowego. Miał przy tym na uwadze, że ubezpieczony zakwestionował, wskazał w odwołaniu w istocie jedynie decyzję o ustaleniu wysokości kapitału początkowego z 6 kwietnia 2016 r., domagając się przeliczenia wysokości kapitału oraz wypłaty różnicy pomiędzy świadczeniem wypłacanym od daty nabycia uprawnień, tj. od 24 października 2012 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji wraz z odsetkami ustawowymi od tych kwot, z uwzględnieniem waloryzacji.

Także Sąd I instancji wyrokując wskazał jako zaskarżoną, decyzję kapitałową.

Skoro jednak w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego, jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych

(por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r. sygn. akt II UZ 52/99, OSNP Nr 15 z 2000 r. poz. 601), Sąd Apelacyjny rozstrzygnął spór wyłącznie w zakresie wysokości kapitału początkowego.

Uznając przy tym, że w odwołaniu ubezpieczony kwestionuje także wysokość emerytury ustaloną w decyzji z 7 kwietnia 2016 r., przy zastosowaniu art. 200 § 1 oraz art. 461 § 1 kpc, orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

/-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek